

Jacek Wojsław

DOKUMENTY WYDZIAŁU PROPAGANDY I AGITACJI KC PZPR
DOTYCZĄCE PROBLEMATYKI SPORTOWEJ JAKO ŹRÓDŁO
POZNANIA RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNEJ POLSKI
LAT 1949–1954

Wstęp

Nowoczesna historiografia opisuje dzieje społeczeństwa jako swego rodzaju globalność współistniejących różnych dziedzin życia zbiorowego, włączając w nią przyrodnicze otoczenie człowieka, wszelkiego rodzaju zjawiska gospodarcze, a szczególnie jego życie codzienne¹. Dlatego też, naturalnym wydaje się sięgnięcie po dokumenty przedstawiające jeden z aspektów życia codziennego, jakim był i jest dla dużej części społeczeństwa sport. Tym bardziej iż z problematyką tą, jak dotychczas nie zmierzył się żaden historyk polski.

W systemie, gdy ludzie mają możliwość swobodnego eksponowania swoich odczuć i opinii w stosunku do polityki państwa, postępowania poszczególnych partii oraz osób publicznych, gdy środki masowego przekazu wyrażają różne opinie w sprawach ważnych dla społeczeństwa, informacje płynące z materiałów opisujących wydarzenia sportowe, nie mają takiej wartości poznawczej jak w przypadku, gdy sport był jedyną płaszczyzną, na której możliwe było wyrażanie przez kibiców, zawodników i działaczy autentycznych emocji i postaw – w stosunku do otaczającej ich rzeczywistości. Może więc dziwić brak jak dotychczas ze strony historyków analizy materiałów przedstawiających w szerokim rozumieniu problematykę sportową. Tym bardziej że poznanie rzeczywistości społecznej nie jest w pełni możliwe bez poznania życia codziennego ludzi badanego okresu, a co za tym idzie, również bez poznania ich postaw i zachowań przejawianych w kontaktach ze sportem.

¹ W. Wrzosek, *Historiografia „Stara” i „Nowa” a nauczanie historii*, „Wiadomości Historyczne” 1997, nr 4, s. 204; Zob. tenże, *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii. Monografie na rzecz nauki polskiej*, Seria humanistyczna, Wrocław 1995, s. 158.

Sport od starożytności aż po czasy współczesne był wykorzystywany do celów polityczno-propagandowych. O roli sportu jako środka propagandowego, mogącego kształtować postawy społeczeństwa polskiego, zdawano sobie również sprawę we władzach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Już w kilka miesięcy po utworzeniu tej partii zostaje wydana uchwała Biura Politycznego KC PZPR, mówiąca o roli sportu i kultury fizycznej². Pierwsza jej część głosi, że: „Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju. W procesie tego wychowania poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport, które poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia narodu przysposabiają go do wydajnej pracy i obrony ludowej ojczyzny”³.

Władze partyjne postanawiają powołać do życia, w miejsce istniejącego od 1948 r. „Głównego Urzędu Kultury Fizycznej” (GUKF)⁴, „Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów” (GKKF), co też się stało w grudniu 1949 r.⁵ Pierwszym przewodniczącym GKKF został Lucjan Motyka⁶, który w listopadzie tegoż roku, jeszcze jako dyrektor GUKF wygłosił referat programowy na I Ogólnopolskim Zjeździe Prasy Sportowej⁷. Znajdują się w nim, stanowiące o jego rdzeniu hasła – „klucze”, charakterystyczne również dla innych wystąpień⁸, a wspólne dla ówczesnej polityki propagandowej władz partyjnych. Tak więc słyszymy o: „Marksie, który pisał o roli wychowania fizycznego, czerpaniu wzorów

² Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, „Trybuna Ludu” z 29 września 1949 r.

³ *Wychowanie fizyczne i sport trzeba otoczyć należytą opieką, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR*, „Dziennik Bałtycki” z 29 września 1949 r., s. 1–2.

⁴ Zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 235.

⁵ Ustawa z 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, „Dziennik Ustaw” 1949, nr 65, poz. 526, s. 1241–1242, artykuł 1: „Celem stworzenia najpomyślniejszych warunków upowszechniania kultury fizycznej oraz podnoszenia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego, jako ważnych czynników wychowania młodzieży, wszechstronnego rozwoju mas pracujących i przygotowania ich do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny tworzy się przy Prezesie Rady Ministrów Główny Komitet Kultury Fizycznej”.

⁶ A. Kocharński, *Polska 1944–1991, Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe 1944–1956*, Warszawa 1996, s. 225–226.

⁷ *Rola kultury fizycznej w Polsce Ludowej, Fragmenty referatu dyrektora GUKF – pośła Motyki wygłoszonego na I Ogólnopolskim Zjeździe Prasy Sportowej*, „Dziennik Bałtycki” z 28 listopada 1949 r., s. 6.

⁸ Większość ówczesnych wystąpień musiała być niejako z góry zaopatrzona w kilka niezbędnych składników, które mówiły, min.: o klasykach komunizmu (Karolu Marksie, Fryderyku Engelsie, Włodzimierzu Leninie) i ich wkładzie w dowolną dziedzinę życia; o czerpaniu z doświadczeń Związku Radzieckiego, który w rozpatrywanej sprawie posiadał już wielkie osiągnięcia; o zacofaniu i wsteczności Polski przedwzrośniowej; czy też o miejscu i roli omawianego problemu w planie 6-letnim.

ze Związku Radzieckiego, o kłamliwej teorii apolityczności sportu głoszonej przez imperialistów, zacofaniu sportu i poddaniu jego ideologii i interesom klasy panującej w Polsce przedwrześniowej, by w końcu wystąpienia zanotować już pewne rezultaty oraz podkreślić rolę kultury fizycznej i sportu w zadaniach planu 6-letniego”⁹.

Na rzeczywistość społeczno-polityczną lat apogeum stalinizmu można spojrzeć z perspektywy zachodnich dokumentów w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR. Może być to tym ciekawsze, gdy analizie poddamy materiały przedstawiające ówczesną politykę władz partyjnych wobec szeroko rozumianego sportu. Tym bardziej iż zawierają one, oprócz informacji związanych z dyrektywami wpływającymi z instytucji partyjno-państwowych, wiele spostrzeżeń o postawach i zachowaniach zawodników, działaczy sportowych i kibiców, odbiegających zasadniczo od oficjalnie przedstawianego w środkach masowego przekazu obrazu.

W pracy tej zostaną przedstawione cztery dokumenty, znajdujące się w teczkach archiwalnych Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR z lat 1949–1954, których treść jest związana z zagadnieniami sportu¹⁰. Dokumenty te znalazły się w jednej z komórek organizacyjnych Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR w Sektorze Masowych Organizacji Społecznych. W 1954 r. w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR został utworzony Sektor Kultury Fizycznej i Sportu, który przejął sprawy związane z tą problematyką.

Pierwszy dokument dotyczy „sztandarowej” imprezy sportowej, jaką był w Polsce Ludowej Wyścig Pokoju, rozgrywany od 1948 r., a organizowany pod patronatem gazet: „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”, centralnych organów PZPR i Komunistycznej Partii Czechosłowacji¹¹. Były to zawody sportowe, specjalnie powołane do życia, by promować internacjonalistyczną postawę i przyjaźń między krajami bloku sowieckiego oraz służyć propagowaniu ideologii komunistycznej, ze szczególnym podkreśleniem „walki o pokój”.

Jak istotną rolę polityczno-propagandową wyścig ten pełnił w oczach władz partyjnych Polski, ukazuje polecenie skierowane przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR 14 kwietnia 1950 r. do I sekretarza KW PZPR¹².

Rywalizacja sportowa w państwach komunistycznych stawała się kolejną płasz-

⁹ *Rola Kultury Fizycznej w Polsce Ludowej*, (...), s. 6.

¹⁰ Na około 200 teczek przejranych z Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR z lat 1949–1954, tylko w pięciu można znaleźć dokumenty, poruszające problematykę sportową; są to te czki, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KC PZPR), sygn. 237/VIII-82, 83, 381, 413, 419.

¹¹ Międzynarodowy, wieloetapowy amatorski wyścig kolarski, organizowany od 1948 r., początkowo na trasie Warszawa–Praga i Praga–Warszawa; od 1952 r. współorganizatorem został dziennik „Neues Deutschland”, odtąd wyścig odbywał się na trasie Warszawa–Berlin–Praga (co rok rozpoczynał się w jednym z tych miast).

¹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-82, s. 10–11.

czynną udowadniania wyższości panującego tam systemu nad kapitalizmem. W związku z tym „Wyścig Pokoju” stał się ważnym elementem tego mechanizmu. Na stałe został wpisany do komunistycznego „kalendarza liturgicznego”, którego wydarzenia, czy będą to, jakieś świętowane i organizowane rocznice, uroczystości ku pamięci..., czy też zawody sportowe – jak pisze Michał Głowiński¹³, będą przedstawiane w środkach masowego przekazu z zachowaniem ściśle określonych reguł, swoistym językiem propagandowego schematyzmu.

Drugim dokumentem, znajdującym się w zespole Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, jest notatka o udziale drużyny polskiej w szóstym Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju Praga–Berlin–Warszawa, sporządzona przez Stanisława Dudziaka, członka ekipy, towarzyszącej kolarzom, dla KC PZPR, z 29 maja 1953 r.¹⁴ Dotyczy ona pracy polityczno-propagandowej i atmosfery panującej wśród zespołu polskiego podczas wyścigu.

Treść dokumentu przeczy rozpowszechnianym przez propagandę hasłom o „prawomyślności” i „dojrzałości politycznej czołowej grupy społeczeństwa polskiego”, jaką mieli być sportowcy wraz z obsługującymi ich trenerami i działaczami.

Mimo działań ze strony instruktorów partyjnych, towarzyszących zawodnikom podczas przygotowań i w czasie wyścigu, doszło do wielu niegodnych reprezentanta „Polski Ludowej” zachowań. Co zresztą zostało, przez sporządzającego notatkę zauważone i napiętnowane, a osoby w tym uczestniczące, scharakteryzowane przy zastosowaniu typowego dla świata komunistycznego czarno-białego schematu, który zawsze pomagał zorientować się „kto jest kto”¹⁵.

Polska Ludowa, szczególnie na początku lat pięćdziesiątych, była państwem, którego społeczeństwo często i dobitnie miało wyrażać w różnorodny sposób radość z osiągnięć swego kraju. Jedną z form manifestowania miał być liczny i aktywny udział w corocznym pochodzie pierwszomajowym. Kwestii tej jest poświęcony następny dokument, sporządzony przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR, będący „Oceną przygotowań i udziału czołowej grupy sportowej w pochodzie 1-majowym w 1953 r.”¹⁶.

Autor dokumentu podkreślił w sprawozdaniu zarzuty do manifestujących sportowców, którzy w niewystarczający sposób okazywali swą radość z okazji „Święta Pracy”. Sportowcy mieli świecić przykładem dla całej młodzieży polskiej i powinni wyraźniej manifestować swe oddanie i radość z uczestniczenia w budowie „nowej” Polski.

¹³ M. Głowiński, *Rytuał i demagogia, Trzydzieśc szkieców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 78–79.

¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-82, s. 98–102.

¹⁵ A. Paluch, *Nierealny świat realnego socjalizmu, czyli poezja na usługach propagandy*, w: *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*, pod red. S. Bednarka, Wrocław 1997, s. 143–144.

¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-82, s. 23.

Największym sukcesem polskiego sportu w pierwszym dziesięcioleciu istnienia PRL-u było zdobycie w Warszawie w maju 1953 r. drużynowego tytułu mistrza Europy w boksie, wraz z pięcioma indywidualnymi tytułami mistrzowskimi¹⁷. Prasa polska i radio informowały o tym wydarzeniu, zwłaszcza eksponując źródła tego sukcesu. Miały one tkwić we wszechstronnej i masowej opiece, roztozonej nad młodzieżą polską, nie tylko na płaszczyźnie przygotowania fizycznego, ale szczególnie światopoglądowego, które miało stać się warunkiem niezbędnym do osiągania wszelkich sukcesów, w tym sportowych¹⁸.

Innym, często eksponowanym elementem w relacjach i komentarzach, było zamieszczanie opinii, biorących udział w zawodach sportowców, działaczy i dziennikarzy. Mówili oni o doskonałej organizacji i warunkach, w jakich odbywały się mistrzostwa, wspaniałych kibicach i atmosferze przyjaźni, panującej między zawodnikami kilkunastu narodów oraz zwłaszcza postawie pięściarzy polskich i radzieckich, których widoczna bojowość i ambicja były przykładem dobrze rozumianych obowiązków reprezentanta kraju, w przeciwieństwie do postawy sportowców z państw kapitalistycznych, których cechowała postawa egoistycznej walki o zwycięstwo, za którą nie stały żadne motywacje ideowe¹⁹.

Temu też wydarzeniu jest poświęcony czwarty dokument, sporządzony przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR z 30 maja 1953 r.²⁰ Sprawozdanie to koncentruje się na kwestii „niewłaściwego” zachowania kibiców. Polegało ono według relacji zawartych w *Dziennikach* Marii Dąbrowskiej i Leopolda Tyrmanda, na wyrażaniu przez publiczność polską wrogości wobec zawodników Związku Radzieckiego, w postaci okrzyków typu: „Zabij Ruska”, „Zarznij gnoja”²¹, „Bij go w przyjaźń”, „Bij go w Jałtę”²². Odczucia takie nie były również obce osobom zajmującym stanowiska, które wymagały aprobaty i oparcia partii, co zauważył Tyrmand, pisząc: „[...] Pamiętam, jak na mistrzostwach bokserskich Europy w zeszłym roku rzucił mi się w oczy sfanatyzowany kibic, z pianą na ustach, dopingujący Kasperczaka słowami: »Zabij Ruska! Zarznij gnoja!«, w którym nie bez zdumienia rozpoznałem starannie rozplyniętego w tłumie dyrektora warszawskiej »Polonii«, czyli męża zaufania partii w stołecznym przemyśle hotelarskim”²³. Tyrmand trafnie wskazuje na złożoność postaw ludzkich. Sama przynależność do

¹⁷ Mistrzostwa Europy w boksie odbyły się w dniach 18–24 maja 1953 r. w Warszawie; brało w nich udział około 125 zawodników z 19 państw; wielki sukces odniosła na nich reprezentacja Polski, pod opieką trenera Feliksa Sztama; złote medale dla drużyny polskiej zdobyli: Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz, Chychła.

¹⁸ Zob.: *Źródła naszego sukcesu*, „Trybuna Ludu” z 26 maja 1953 r., s. 4; S. Wrotny, „Przechrój” z 25 maja 1953 r., s. 13.

¹⁹ Zob.: *Dziennikarz włoski o mistrzostwach Europy*, „Trybuna Ludu” z 25 maja 1953 r., s. 4.

²⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-82, s. 25–26.

²¹ L. Tyrmand, *Dziennik 1954*, Warszawa 1989, s. 331–332.

²² M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne*, t. II: 1950–1954, Warszawa 1996, s. 388.

²³ L. Tyrmand, *op. cit.*, s. 331–332.

partii komunistycznej, czy też sprawowanie stanowiska kierowniczego, wymagającego aprobaty partii, nie musiało automatycznie oznaczać, iż ludzie ci w pełni reprezentowali cechy „Prawdziwego” komunisty początku lat pięćdziesiątych. Tym bardziej iż u źródeł wyboru takiej czy innej drogi życiowej mogły stać różne motywy. Począwszy od – jak pisze Hanna-Świda-Ziemba²⁴ – motywów wskroś ludzkich, umożliwiających zaspokajanie na godziwym poziomie materialnych warunków życia, szansy awansu społecznego, możliwości panowania nad rzeczywistością i innymi ludźmi, a skończywszy na pobudkach „szlachetnych”, a tym samym najbardziej niebezpiecznych, jak pisze autorka, bo związanych z głęboką wiarą w to, iż jest się posiadaczem recepty na „szczęśliwość świata”.

Wszystkie cztery poniżej zaprezentowane dokumenty, oprócz wartości informacyjnej, mogą stanowić dowód na istnienie w świecie realnego socjalizmu mechanizmu, który Piotr Wierzbicki nazwał „kłamstwem z dziedziny kreowania rzeczywistości”. Rozumie on pod tym zjawiskiem: „[...] wszystkie gatunki głosu nieprawdy, które nie polegając ani na argumentowaniu, ani na informowaniu, zasadzają się na powoływaniu do życia rzeczywistości zastępczej, pozostającej z rzeczywistością realną w związku luźnym lub żadnym”²⁵.

Nawet, jeśli obraz przedstawiony w poniższych materiałach może być w części odbiciem prawdziwym, to skonfrontowanie tego z obrazem rzeczywistości, prezentowanej nam przez środki masowego przekazu lat apogeum stalinizmu, musi skłonić do konkluzji, mówiącej o istnieniu „świata przedstawień – świata kreacji”.

Ogląd rzeczywistości społecznej w jej wymiarze codziennym jest sprawą trudną i może właśnie badanie materiałów, poruszających szeroko pojętą sferę sportową, jest w stanie więcej powiedzieć o postawach „zwykłych” ludzi, w tak trudnym, „niezwykłym” i zmuszającym społeczeństwo do maskowania odczuć, czasie. Bo przecież, mim różnego rodzaju zagrożeń i represji, życie toczyło się dalej. Zwykłe ludzkie sprawy, namiętności i pragnienia stanowiły w dalszym ciągu treść życia, na którego codzienność składał się, m.in. sport i związane z nim emocje. Państwa komunistyczne dążyły do całkowitego opanowania różnych sfer życia swych obywateli, więc dla wielu z nich udział w imprezach sportowych był jedynym sposobem, gdzie mogli, przy stosunkowo małym ryzyku, uzewnętrznić swe prawdziwe emocje²⁶. Choć i tutaj komuniści próbowali przez wprowadzenie na trybuny swych, specjalnie poinstruowanych, ludzi pacyfikować nastroje, reżyserując odpowiednio reakcje „publiczności”, zgodnie z ustalonymi wcześniej dyrektywami.

Materiały powyższe zawierają opisanie reakcji i postaw zawodników oraz osób im towarzyszących, przybliżają nam rzeczywistość lat apogeum stalinizmu, nie

²⁴ H. Świda-Ziemba, *Mechanizmy zniewalania społeczeństwa – Refleksje u schyłku formacji*, Warszawa 1990, s. 8–10.

²⁵ P. Wierzbicki, *Struktura kłamstwa*, Londyn 1987, s. 18.

²⁶ L. Tyrmand, *op. cit.*, s. 349–350.

pozbawionych, mim całej swej tragiczności, elementów zaskakujących, czy wręcz komicznych – tych najbardziej ludzkich. A tym samym mogą stanowić jedno z ważniejszych źródeł do poznania „nie poznanej” rzeczywistości społecznej Polski Ludowej.

Dokumenty te są publikowane na podstawie maszynopisowych kopii przechowywanych w Archiwach Akt Nowych (AAN), KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, s. 10–11, 23, 25–26, 98–102.

1

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA *Komitet Centralny Warszawa, dn. 14.IV.50 r.*

Do
I-go Sekretarza KW PZPR
w

W dniach od 1 do 9 maja br. odbędzie się, podobnie jak w latach ubiegłych, III-ci Międzynarodowy Wyścig Kolarski Warszawa–Praga, organizowany przez „Trybunę Ludu” – centralne organy PZPR i Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Wyścig ten przejdzie pod znakiem solidarności narodów w walce o pokój, jako „wyścig pokoju”.

Wyścig będzie równocześnie poważną imprezą sportową o charakterze międzynarodowym. Wezmą w nim udział prócz Polski i Czechosłowacji – Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania, przedstawiciele związków sportowych Francji, Danii, Włoch, Finlandii, prawdopodobnie również Anglii, Szwecji, Szwajcarii, Austrii i Belgii. Po raz pierwszy w ramach wyścigu startować będą w Polsce sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto udział w wyścigu biorą kolarze polonii francuskiej.

Komitety Wojewódzkie dołożą starań by zainteresowanie wyścigiem wielotyśięcznych mas zgromadzonych na trasie zostało w pełni wykorzystane dla szerokiej popularyzacji haseł Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, haseł przyjaźni i braterstwa z ZSRR i krajami demokracji ludowej, haseł solidarności z walczącym o pokój ludem pracującym państw kapitalistycznych – oraz dla propagowania odbywającego się w tym czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, popularyzacji „Trybuny Ludu” i miejscowego organu partii.

Na trasie wyścigu, na miejscach uroczystych startów, na stadionach, na których będą zorganizowane uroczyste zakończenia poszczególnych etapów wyści-

gu winny zebrać się jak największe rzesze robotników, chłopów i młodzieży manifestujące wolę walki o pokój oraz sympatię dla sportowców biorących udział w wyścigu.

W tym celu Komitety Wojewódzkie winny:

- 1) dopilnować właściwego przeprowadzenia kampanii prasowej związanej z wyścigiem w miejscowej prasie partyjnej i „czytelnikowskiej”,
- 2) zwrócić uwagę na dekorację trasy transparentami zawierającymi głównie hasła 1-majowe i pokojowe,
- 3) zapewnić należyłą pomoc dla organizatorów wyścigu ze strony władz państwowych, instytucji i organizacji partyjnych i społecznych,
- 4) zaktywizować w akcji politycznej wokół „Wyścigu Pokoju” terenowe Komitety Obróńców Pokoju,
- 5) poinstruować o politycznym znaczeniu wyścigu komitety partyjne w powiatach, przez które przechodzi trasa wyścigu,
- 6) udzielić pełnej pomocy etapowemu komitetowi wyścigu, w pracach którego winien brać stały udział odpowiedzialny pracownik Wydziału Propagandy KW.

Komitet Centralny P.Z.P.R.

AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, s. 10–11.

2

Notatka

o udziale polskiej drużyny w VI Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju Praha–Berlin–Warszawa

Okres przygotowawczy do VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju nie był w pełni wykorzystany do pracy polityczno-wychowawczej z zawodnikami. W pierwszym okresie do 15 marca praca ta nie była prowadzona systematycznie i planowo nie było odpowiedzialnego członka kierownictwa za pracę pol[ityczno]-wych[owawczą] na obozie. Dopiero od 15 marca na okres 3 tygodni przydzielono na obóz z-cę kierownika obozu, który w krótkim czasie nie był w stanie należycie politycznie przygotować zawodników do udziału w Wyścigu. Pomimo pobytu jednak z-cy kierownika na obozie nie było systematycznego szkolenia politycznego, zawodnicy nie otrzymywali regularnie prasy partyjnej i codziennej, nie przeprowadzano prasówek i nie organizowano wreszcie zbiorowego życia świetlicowego. Program szkoleniowy zatwierdzony dla obozu nie był obliczony na pełne polityczne przygotowanie zawodników do Wyścigu. Przygotowany on był przez działaczy o niskim poziomie politycznym, świadczy zresztą o tym fakt

wstawienia do programu szkoleniowego obozu następującego tematu „Rozwój Polski Ludowej od 1939 r.” Niezrozumienie przez działaczy opracowujących program jak również tych, którzy go realizowali – roli ideowego przygotowania zawodników do udziału w wyścigu zaważyło w trakcie samego wyścigu na wynikach osiągniętych przez Polską reprezentację. Przeprowadzane kontrole pracy kierownictwa obozu, realizacji programu na obozie były częste, jednakowoż po żadnej z nich sytuacja nie zmieniła się na lepsze, gdyż kontrole te główną uwagę skierowały na techniczno-sportowe przygotowanie zawodników, a sprawę politycznego przygotowania pozostawiły samej sobie. Niewyrobienie w okresie przygotowawczym u zawodników świadomej odpowiedzialności ich przed narodem za osiągnięte przez nich wyniki doprowadziło do tego, że np. zawodnik Ulik Mieczysław bez żadnego poważnego powodu wycofał się z wyścigu (wg opinii lekarzy symulant), to w poważnej mierze zarzucić można również Wójcikowi.

Praca polityczna z zawodnikami w okresie pobytu w Bratysławie i w trakcie samego Wyścigu była prowadzona indywidualnie gdyż takowa dawała najlepsze rezultaty w rozmowach indywidualnych omawiano najważniejsze wydarzenia polityczne na arenie międzynarodowej i w kraju szczególnie mocno wykorzystano do pracy politycznej listy i depesze skierowane do Polskiej drużyny od młodzieży kół ZMP-owskich i inne. Na pracę polityczną wykorzystywać mogliśmy jedynie czas na krótko przed startem i po zakończeniu etapu przy masażu i kolarce. Duży wpływ odegrały w pracy wychowawczej spotkania w Bratysławie z przewodnikami pracy i z pionierami podczas których zawodnicy opowiadali o życiu w kraju o realizacji planu 6-cio letniego. Należy stwierdzić iż w pracy politycznej na zewnątrz w czasie wyścigu wykazali najlepszą postawę zawodnicy Królak i Więckowski, którzy swoją dobrą postawą mobilizowali pozostałą część zawodników.

Niektórzy zawodnicy jak np.: Wójcik częściowo Ulik wprowadzali niezdrową atmosferę swą postawą, wypowiedziami np. Wójcik po wycofaniu się doprowadzić chciał do tego by Klubiński się wycofał starał się go przekonać że po tym wyścigu jak się nie wycofa to napewno będzie długo chorował, że straci zdrowie i nie będzie się wówczas nikt im interesował i opiekował.

Pomagali kierownictwu poważnie Więckowski, Królak, Liszkiewicz którzy zwracali uwagę Wójcikowi na to piętnowali jego niesportowe zachowanie. Zasadniczym brakiem w pracy politycznej z zawodnikami było to że była ona prowadzona tylko przeze mnie pozostali członkowie kierownictwa drużyny nie pomagali w zasadzie, a w wielu wypadkach nawet przeszkadzali prowadząc nawet wśród zawodników wredną sprzeczną z naszymi założeniami pracę. Szczególnie jeżeli chodzi o stosunek do Niemieckiej Republiki Demokratycznej np. w okresie gdy chodziło o nawiązanie współpracy z drużyną NRD na samej trasie członkowie kierownictwa odnosili się do tego z wielką rezerwą komentując to nieraz że trudno było aby Niemiec był Polakowi bratem. A odwrotnie okazywali wielką

sympatię do „pięknego technicznego postępu krajów kapitalistycznych”. Praca z zawodnikami przez część członków kierownictwa Polskiej reprezentacji była prowadzona metodą jaką posługiwali się kapitalistyczni działacze sportowi. Gdy zawodnicy nasi odstawali poważnie w tyle, zawodnikami nie miał się kto zainteresować, a odwrotnie pozwalano sobie na niesłuszne i ostre krytykowanie zawodników co ujemnie wpływało na ich samopoczucie i wręcz ich demobilizowało. Na etapie w Karłowych Warach tow. Lempart niesłusznie nawymyślał Królakowi za jego słabe wyniki za to że nie umie jeździć itp. i na odwrót gdy zawodnicy przybyli w czołówce na metę składano im gratulacje takie jak np. tow. Lempart – Królakowi w Berlinie było to akurat w dniu jego imienin „no to zrobiłeś sobie prezent imieninowy” Królak odpowiada że on reprezentuje naród i dla siebie tego nie robi. Wiele uwagi poświęcano sprawom naród – jedźcie a czekają Was ładne nagrody itd. A nie starano się mobilizować ich politycznie do lepszych sukcesów. Najbardziej demoralizujące dla zawodników były niektóre odprawy z nimi szczególnie ostro to wyszło na ostatniej odprawie w Łodzi na której omawiany był etap Łódź–Warszawa mówiono tak wygrajcie za wszelką cenę a potem zobaczymy takie dwuznaczniki były bardzo często używane, a zawodnicy je tak komentowali wygracie to otrzymacie dobrą zapłatę a jak przegracie to nie jesteście nam już potrzebni. Najjaskrawiej ten stosunek uwidocznił się w dzień po zakończeniu wyścigu gdy zawodnicy zwrócili się do kelnera o podanie do obiadu (tak jak na każdym etapie) butelkę wina otrzymali odpowiedź od referenta gospodarczego że tow. Lempert zabronił wydawać polskiej drużynie wino, doprowadziło to do tego że zawodnicy zaczęli mówić „murzyn zrobił swoje murzyn może odejść”.

Kierownictwo Polskiej Drużyny było słabe nie mogło samodzielnie kierować pracą drużyny w trakcie samego wyścigu dochodziło do tego że nie miał kto wydawać poleceń. Ob. Wandor kierownik Drużyny bezpartyjny politycznie słaby na skutek niepartyjnego zachowania się tow. Lemparta w stosunku do niego sam się załamywał i to częściowo przenosiło się na pozostałych członków kierownictwa. Było cały szereg wypadków ordynarnego odnoszenia się ze strony osób towarzyszących wyścigowi, np. na stadionie w Lipsku gdzie drużyna nasza osiągnęła bardzo słaby wynik tow. Lempart członków kierownictwa zmieszał z błotem za obóz przygotowawczy że był zły, że jest zły trener. „do dupy obóz i trener” że samochód techniczny który miał Nr. kolejny 14 i musiał iść w kolumnie jak to przewidywał regulamin nie pojechał do przodu i wiele jeszcze nie uzasadnionych innych pretensji miał na stadionie gdzie było zgromadzonych wiele ludzi nie związanych z drużyną, podobnych scen na stadionach było wiele.

Kierownictwo drużyny uważało za słuszne np. aby trener Michalak mógł swobodnie się poruszać po trasie aby udzielać wskazówek zawodnikom (trener NRD i trener CSR wielu kierowników drużyn poruszało się samochodami osobowymi motocyklami po trasie) to tow. Lempart i Szurek uważali że nie ma miejsca w samochodach osobowych i motocyklach pomimo tego że przez całą trasę

4–5 uczestników naszej reprezentacji nimi jechało lecz nie członków kierownictwa drużyny nie udzielając żadnych wskazówek i uwag zawodnikom podczas etapu.

W Karłowych Warach tow. Procek jadący samochodem osobowym zwraca się do mnie i mówi że na ten etap mam jechać z nim abyśmy mogli omówić niektóre sprawy i podać zawodnikom na punkcie żywnościowym napoje względnie jedzenie. Tow. Szurek przechodząc koło tego samochodu w obecności wielu Czechów rozumiejących po Polsku pyta się tow. Procka co to za towarzysz w samochodzie z Wami siedzi mimo tego że mnie już znał blisko miesiąc, na moim miejscu potem jechał jeden z redaktorów.

Część członków kierownictwa szczególnie ob. ob. Targoński mechanik drużyny i Michalak trener drużyny wiele czasu poświęcali na handlowanie. W komisji celnej w Bratysławie okazało się że ob. Targoński w skrzyniach z narzędziami i częściami zapasowymi przewoził słoninę i kupon materiału ob. Michalak przewiózł również kupo materiału oraz aparat fotograficzny którego nie mógł ze względu na małą ilość czasu sprzedać. Za otrzymane pieniądze w większości zaopatrzyli się oni w łańcuchy do rowerów w większej ilości. Odbywało się to nieraz kosztem pracy w przygotowaniu rowerów do treningu itp.

Polska reprezentacja była najliczniejsza liczyła ona 34-osoby w tym tylko 8 zawodników doprowadzało to nieraz do tego że wszyscy chcieli stać się trenerami drużyny instruując zawodników przed, względnie po zakończonym etapie nie mając nieraz podstawowych wiadomości w tym zakresie. W wielu wypadkach instruowanie to było odmienne od wskazówek jakie otrzymywali zawodnicy od kierownictwa drużyny na dziennej odprawie.

Wnioski:

1. Otoczyć zawodników przewidywanych do udziału w VII Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju opieką przez macierzyste zrzeszenia sportowe, szczególnie miejscowe koła ZMP i Wydz. KF i PW ZW ZMP.

2. Program obozu przygotowawczego opracować przez sekcję kolarską CKKF i zatwierdzić go po konsultacji z ZG ZMP w KC PZPR na 2 miesiące przed rozpoczęciem obozu.

3. W skład kierownictwa obozu wejść winien przedstawiciel ZG ZMP w charakterze Kierownika obozu winien on być również kierownikiem na wyścigu.

4. Do składu reprezentacyjnej drużyny odłączyć grupę dziennikarzy i osób towarzyszących wybierając jednego z nich na kierownika tej grupy.

5. Ograniczyć skład ekipy do przyszłego Wyścigu do ludzi niezbędnych w kierowaniu drużyną.

Dudziak Stanisław

Warszawa, dn. 29 maja 1953 r.

Ocena

przygotowań i udziału czołowej grupy sportowej w pochodzie 1-majowym w 1953 r.

Czołówka sportowa miała za zadanie obrazować osiągnięcia w rozwoju kultury fizycznej i sportu w całości. Dlatego też winna była być dobrze przygotowana od strony wyglądu, ubioru i postawy poszczególnych jej uczestników jak też dobrego i na wysokim poziomie przygotowania elementów propagandowo-dekoracyjnych.

W odróżnieniu od zeszłorocznej czołówki tegoroczna miała nie tyle demonstrować poszczególne dyscypliny sportowe i zrzeszenia sportowe ile problemy i zagadnienia kultury fizycznej.

Ogólnie biorąc cel został osiągnięty. Czołówka wyglądała barwnie, dekoracje były przygotowane starannie swą treścią i wyglądem harmonizowały z całością i poszczególnymi segmentami. Jedynie postawa maszerujących jeszcze była nieco sztywna, a w skandowanych hasłach nie czuło się jeszcze entuzjazmu jaki powinien cechować sportowców w dniu 1 maja. Przyczyną tego prawdopodobnie jest, że zrzeszenie sportowe w niedostatecznym jeszcze stopniu prowadzi wśród sportowców pracę polityczno-wychowawczą i wyjaśniając istotę i treść Święta Pracy. Poza tym ażeby móc utrzymać równanie w 16-osobowym szeregu, iść w nogę i jednocześnie swobodnie i z entuzjazmem skandować hasła – musi być wypracowana koordynacja ruchów, a koordynacji tej w większości segmentów było brak.

Wnioski:

1. Założenia organizacyjne utrzymać.
2. Powiększyć ilość sportowców w czołówce z 3500 do 5000 osób.
3. Zmniejszyć ilość segmentów, ale zwiększyć je ilościowo do 400–500 osób.
4. Nie dalej niż w styczniu ustalić ramowy projekt ustawienia czołówki i z miejsca dać zadanie zrzeszeniom sportowym przygotowywania określonych grup sportowców.

AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, s. 23.

4

*Uwagi**Wydz[iał] Propagandy i Agitacji KC do oceny Mistrzostw Europy w Boksie*

Ocena przebiegu Mistrzostw przez GKKF była z nami przedyskutowana i w zasadzie uzgodniona.

nasuwają się jednak pewne uwagi uzupełniające.

W przygotowaniach do Mistrzostw nie była należycie doceniona zarówno przez GKKF jaki i w pewnym stopniu przez Wydział – polityczna strona imprezy.

Mimo, że zdawaliśmy sobie sprawę ze szczególnej ostrości politycznej tej sportowej imprezy w warunkach niedawnego konfliktu między sportem radzieckim a AIBA, oraz doświadczeń z widowni przy okazji poprzednich bokserskich spotkań międzynarodowych – nie podjęliśmy zawczasu wszystkich niezbędnych kroków.

Wypadło szereg niedociągnięć likwidować już w toku imprezy po tym jak miały miejsce incydenty szkodliwe, odbijające się na atmosferze politycznej imprezy.

Część biletów – głównie (przez Zw[iązki] Zawod[owe] przeniknęła na wolny rynek.

Ceny biletów były zbyt mało zróżnicowane w dół co utrudniało nabycie ich przez młodzież robotniczą. Wskutek wielkiego popytu ceny biletów dochodziły do 200 i więcej złotych, co rzecz prosta sprzyjało przenikaniu niemałej ich liczby do obcych, nieraz antysowiecko nastrojonych elementów. Należało od początku rozprowadzać znacznie większą liczbę biletów wśród zorganizowanej publiczności partyjnej po niskich cenach.

Zachowanie się sali, mimo naszych dużych wysiłków do końca nie było w pełni właściwe. Charakterystyczną jest dwulicowość w postawie wielu osób z pośród publiczności, które jawnie manifestowały swoje reakcyjne sympatie, tak długo póki nie czuły w pobliżu obecności grupy komunistów inaczej reagujących, gdy orientowały się w sytuacji z miejsca „zmieniały front” oklaskiwanych zawodników radzieckich i z krajów demokracji ludowej. Fakty tego rodzaju zaobserwowano na skalę masową, przy czym nie tylko wśród obecnej nam publiczności, ale również wśród młodzieży, wojskowych, wyższych pracowników państwowych itp. Postawa aktywu partyjnego i ZMP na sali (prócz 300–4000 towarzyszy, którzy przychodzili specjalnie poinstruowani) była b. mało aktywna, nie odczuwało się jego obecności szczególnie w momentach drażliwych politycznie. Ton wskutek tego nadawała nieraz niezbyt liczna ale znacznie bardziej aktywna reakcyjna hołota.

Opieka nad delegacją radziecką była nie dość staranna. W stosunku do towarzyszy radzieckich z ekipy jak i z prasy popełniono szereg nietaktów w I-iej fazie imprezy, słuszne i udane poczynania w II-iej fazie mistrzostw, które mogły zasadniczo zmienić nastrój ekipy radzieckiej, nie osiągnęły oczekiwanych przez nas rezultatów wskutek porażek sportowych zawodników radzieckich. Reakcja czę-

ści sali w czasie pierwszych walk jugosłowiańskich bokserów, a w półfinale Tiszyn–Resch (Niemcy Zachodnie) była b. przykro potraktowana przez towarzyszy radzieckich. Część prasy w ciągu paru dni niewłaściwie oświetlała przebieg mistrzostw. Ujawniło się także wrogie lub niechętne nastawienie niektórych pracowników GKKF wobec Związku Radzieckiego, którzy traktowali opiekę nad drużyną radziecką jako „wysługiwanie się” i usiłowali forsować w Komitecie Organizacyjnym rozmaite kroki, sprzeczne z naszymi interesami i nastawieniem towarzyszy radzieckich.

AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/82, s. 25–26.